

Bez porozumienia w RDS się ws. budżetowych, wynagrodzeń, waloryzacji emerytur



Podczas trwającego posiedzenia Rady Dialogu Społecznego, partnerzy społeczni wysłuchali informacji Henryka Nakoniecznego (NSZZ „Solidarność”), przewodniczącego zespołu ds. budżetu, wynagrodzeń i świadczeń socjalnych na temat opinii partnerów społecznych wobec założeń budżetu państwa na 2017 r., średniorocznych wskaźników wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Wspólnego stanowiska nie udało się wypracować wobec odmiennych poglądów związków zawodowych i pracodawców co do podwyżki wynagrodzeń w budżetówce, płacy minimalnej, waloryzacji rent i emerytur. Pracodawcy poparli propozycje rządu co do zamrożenia wzrostu wynagrodzeń pracowników sfery budżetowej oraz waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych na poziomie 20 proc. realnego wzrostu płac. Te elementy negatywnie oceniły związki zawodowe. Natomiast pracodawcy negatywnie odnieśli się do propozycji podwyżki minimalnego wynagrodzenia do 2 tys. zł. Poparły ją centrale związkowe.

Jak zaznaczył Henryk Nakonieczny, „największą zdolność koalicyjną zachował rząd, bo w sprawie minimalnego wynagrodzenia zgodził się ze związkami zawodowymi, zaś w sprawie waloryzacji rent i emerytur z pracodawcami”.

Minister Rafalska mówiła, że skutki podwyższenia płacy minimalnej dla budżetu to 240 mln zł, jednak chodziło przede wszystkim o to, by poprawić sytuację dochodową osób najmniej wynagradzanych. Spowoduje to również wprowadzenie stawki godzinowej.

Natomiast Henryk Nakonieczny zaznaczył, że podwyżka wynagrodzeń będzie istotna przede wszystkim dla pracowników, nie dla budżetu. Dodał, że konsumpcja „napędza” także rozwój przedsiębiorstw. Podał, że jesteśmy na ostatnim miejscu w Europie jeżeli chodzi o dział wynagrodzeń w PKB.

Anna Grabowska